

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

kwartal. 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
miesięcz. 6 60 8 70
miesięcz. 2 20 2 70

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . . . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 54.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Głosy prasy o ś. p. Szczepanowskim.

Wiedeń, 3 listopada. *W. Allg. Ztg* również poświęciła szersze uwagi ś. p. St. Szczepanowskiemu. Pismo to powiada: istne *fabrum* postawiło Szczepanowskiego, pod koniec jego politycznej i społecznej kariery, na ławie oskarżonych. Szczepanowski został uwolniony po świetnej mowie swego obrońcy, który podniósł był zasługi Szczepanowskiego dla kraju. Szczepanowski posiadał duże wykształcenie polityczne, nabyte w Ameryce i Anglii. Zdawało się, iż jest on przeznaczony na wysokie stanowisko w kraju, a nawet — w państwie, lecz los chciał inaczej. Pomimo licznych przedsięwzięć, Szczepanowski znajdował się ciągle w kłopotach finansowych. Jest autorem kilku broszur, które wywarły w kraju bardzo silne wrażenie, na szczególniejszą uwagę zasługuje z nich książka „Nędza Galicji w cyfrach“. We wszystkich swoich pracach zdradzał ś. p. Szczepanowski doskonałą znajomość stosunków krajowych.

Przed wyborami.

Wiedeń, 3 listopada. Jak dzienniki donoszą, kompromis wyborczy w Brixen (w Tyrolu), natrafia na silny opór ze strony zwolenników barona Dipaulo. Także biskup trydencki oświadczył, że na razie nie może kompromisu tego zalecić i zastrzega sobie jeszcze powzięcie ostatecznej decyzji. Również proboszcz w Bozen i kilka innych wybitnych osobistości, które podpisały kompromis brixencki, cofnęły teraz swoje podpisy. Onegdaj odbyła się w Kaltern u bar. Dipaulo konferencja, na której, jak przypuszczają, omawiano sprawę pozostawienia baronowi Dipaulemu jednego mandatu z kurji większej posiadłości.

Czerniowce, 3 listopada. W okręgu Radowieckim wypadły prawybory na rzecz kandydata Popowicjio.

Rada ministrów.

Wiedeń, 3 listopada. Wczoraj popoł. odbyła się dłuższa Rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy ministrowie, z wyjątkiem dr. Rezeke. Naradom przewodniczył prez. ministrów, dr. Koerber.

Wspólne konferencje ministeryalne.

Wiedeń, 3 listopada. Jak słychać, wspólne konferencje w sprawie kolei bośniackich ukończone zostaną nie w Wiedniu, lecz w Budapeszcie, i to dnia 4 albo 5 bm. Prawdopodobnie obradom przewodniczyć będzie cesarz.

Ministrowie u cesarza.

Wiedeń, 3 listopada. Cesarz przyjął wczoraj przed południem na dłuższej audyencji prezydenta ministrów Körbera, i ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. Wieczorem wyjechał cesarz do Gödöllö na Węgrzech.

Biskupstwo niemieckie w Czerniowcach.

Wiedeń, 3 listopada. *Wien. Tagblatt*, omawiając znany projekt centralistów utworzenia w Czerniowcach nowej pepiniery niemieczyny, mianowicie osobnego biskupstwa rs. k. z nominatem Niemcem, zapewnia, że sprawa ta jest już w zasadzie zadecydowaną, chodzi obecnie tylko o kwestje natury osobistej.

Spór gal. funduszu propinacyjnego z koleją północną ces. Ferdynanda.

Wiedeń, 3 listopada. Przed trybunałem administracyjnym odbyła się wczoraj rozprawa w sprawie rekursu gal. funduszu propinacyjnego przeciw orzeczeniu ministerstwa spraw wewnętrznych, w przedmiocie restauracji kolejowej w Oświęcimie. Restaurację tą, opierając się na swojej koncepcji urzędziła bez przymusu propinacyjnego kolej północna, na tej podstawie wywiązał się spór między koleją a galic. funduszem propinacyjnym. Starostwo i namiestnictwo rozstrzygnęły sprawę w swoim czasie na korzyść funduszu, natomiast ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło na korzyść kolei północnej. Przy wczorajszej rozprawie przed trybunałem administracyjnym, imieniem funduszu propinacyjnego stanął adwokat tutejszy Kornfeld. Trybunał przychylił się do

zażaleń funduszu propinacyjnego i zniósł orzeczenie ministerstwa spraw wewnętrznych, jako nieuzasadnione.

W sprawie kartelu żelaznego.

Wiedeń, 3 listopada. *Neue fr. Presse* donosi z Budapesztu: Komitet wykonawczy austriackiego kartelu żelaznego wystosował do takiegoż komitetu węgierskiego pismo, w którym stwierdza, że w kilkakrotnych konferencjach między kierującym i funkcyjnymi obu komitetów ze strony austriackiej podniesiono, że stosunek Towarzystwa Rima Muranya do hut przedsiębiorstwa Hernadthalskiego nie daje się usprawiedliwić postanowieniami kartelu.

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt, 3 listopada. Dyrekcja węgierskich kolei państwowych w komunikacji o onegdajszym wypadku kolejowym na stacji Erd, linii Budapeszt-Rjeka donosi, że dwaj podróżni odnieśli tylko lekkie obrażenia, natomiast trzeci pasażer, niejaki Selig Melzer, umarł dwie godziny później w poczekalni kolejowej z ciężkich ran, jakim uległ.

Rekonstrukcja rządu angielskiego w świetle prasy.

Londyn, 3 listopada. Prasa w tonie rozdrażnienia omawia rekonstrukcję gabinetu.

Standard zaznacza, że gdyby te zmiany przedsięwzięte były przed wyborami, mogłyby być wybory inaczej wypadły.

Daily News powiada, że niestety żaden z nowo zamianowanych ministrów nie usprawiedliwia nadziei wywołania jakiegoś ożywienia w nowym parlamencie angielskim.

Wprost niepojętą jest rzeczą, dlaczego dotychczasowy sekretarz w ministerstwie wojny Landsdowne został zamianowany ministrem spraw zagranicznych. Dotychczas wszak jeszcze nikomu nie powierzano trudniejszych zadań, jeśli poprzednie nieudolnie spełniał.

Ruch karlistów w Hiszpanii.

Paryż, 3 listopada. Agencja Havasa donosi z Madrytu: Wczoraj rozprószone zbrojne bandy karlistyczne z Berga. Zabiegi karlistów, mające na celu wywołanie powstania, można już uważać za zupełnie udaremnione. Mimo to opinia publiczna domaga się zniesienia swobód konstytucyjnych w całej Hiszpanii i zainaugurowania energicznej polityki, celem zupełnego zniszczenia ruchu karlistycznego.

„Harmonia“ wśród sprzymierzonych w Chinach.

Nowy Jork, 3 listopada. Z Tientsinu donoszą pod datą wczorajszą: W Jangsee pewna ilość oficerów francuskich obsadziła wczoraj wagon specjalnego pociągu, który miał odtransportować czterech pułk amerykański do Tangku. Ponieważ Francuzi nie chcieli opuścić wagonu, pułkownik amerykański Daggett kazał ich stamtąd siłą usunąć. Oficerowie francuscy wnieśli przeciw temu protest.

Powrót wojsk rosyjskich ze Wschodu.

Hamburg, 3 listopada. Rząd rosyjski polecił linii Hamburg-Ameryka zająć się transportem wojsk rosyjskich z Azji wschodniej do Odessy. W tym celu ma być wynajętych kilka okrętów transportowych.

Böcklin junior.

Zurich, 3 listopada. Syn znakomitego malarza-symbolisty, Böcklina, również malarz Hans Böcklin, który, jak wiadomo, wykonał z zazdrości zamach na swą kochankę, uznany został za umysłowo chorego i oddany do zakładu psychiatrycznego.

Strejk.

Lens, 3 listopada. W kilku szybach, gdzie na nowo rozpoczęto pracę, przyszło do starć między strejkującymi a chcącymi pracować. Obecnie strejkuje jeszcze około 9000 robotników.

Morderstwo dziewcząt w Polnej.

Pisek, 3 listopada. W dalszym ciągu rozprawy przesłuchiowano wczoraj sędziego śledczego z Polnej Bandysa, co do planu na sukniach Hruzówniej. Bandys oświadczył, że wszystko jest tak, jak było dawniej. Chwilowo odniósł nawet wrażenie, jakoby plamy krwi były obecnie mniej silne, niż przedtem. Na zapytanie zastępcy strony prywatnej Dr. Bazy,

świadek zapewnia, że oprócz osób powołanych, nikt nie miał sukni tych w ręku. Prezydent oświadcza, że świadka tego powołał, ponieważ chce, aby każdy szczegół w tej rozprawie został o ile możliwości wyjaśniony (poruszenie w sali). Świadek dziękuje prezydentowi, że mu dał sposobność wyjaśnienia tych szczegółów, co do których zeznawał.

Pisek, 3 listopada. W dalszym ciągu zeznawali wczoraj św. Klenovec, komendant posterunku żandarmeryi, auskultant Charasek i grabarz Styblo. Z kolei odczytano obszerną opinię fakultetu medycznego o zamordowaniu Hruzówniej.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

Wiedeń, 3 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Józefa Barona, naczelnika sądu powiatowego w Dobczycach do Bochni, oraz zamianował sekretarza sądowego dra Karola Biegańskiego w Krzeszowicach radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Dobczycach, przeniósł sekretarza sądowego Adama Henocha z Pilzna do Wadowic i zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów Jana Szadurskiego w Leżajsku dla Krzeszowic, Izaka Markowicza w Rozwadowie dla Pilzna i Maksymiliana Agatha w Podgórzu dla Podgórza.

Ciągnięcie losów komunalnych.

Wiedeń, 3 listopada. Wczoraj wieczór odbyło się ciągnięcie komunalnych losów premiowych. Wylosowano sery: 56, 142, 154, 219, 566, 574, 663, 811, 964, 968, 1049, 1070, 1178, 1640, 1795, 1967, 2291, 2515, 2799, 2823 i 2913. Główna wygrana 400.000 koron padła na sery 1795 nr. 20, druga wygrana 40.000 kor. na s. 574 nr. 7, trzecia 10.000 kor. na s. 2799 nr. 96.

Po 2000 kor. wygrały: s. 151 nr. 11, s. 574 nr. 28, s. 1969 nr. 3, s. 1969 nr. 51, s. 1969 nr. 89. Po 500 kor. wygrały: s. 56 nr. 97, s. 142 nr. 28, s. 142 nr. 42, s. 574 nr. 58, s. 663 nr. 9, s. 964 nr. 49, s. 968 nr. 6, s. 968 nr. 66, s. 1049 nr. 10, s. 1049 nr. 88, s. 1795 nr. 45, s. 2515 nr. 7. Reszta numerów z wylosowanych seryj wygrała po 300 kor.

Benvenuto Cellini.

Florenoya, 3 listopada. W tych dniach obchodzić będzie Florenoya 400 rocznicę urodzin wielkiego złotnika i rzeźbiarza Benvenuto Celliniego, którego znakomita statua Perseusza zdobi tutejszą Loggia dei Lonzi

Rosyjscy szpiegowie w Szwecyi.

Sztokholm, 3 listopada. Aresztowano tu kilku rosyjskich oficerów, którzy w przebraniu robotniczym zdejmowali plany topograficzne. Od czasu rusyfikacji Finlandyi, Rosya nieustannie wysyła tu swych emisjaryszy.

Nowa panama niemiecka.

Berlin, 3 listopada. Podczas odbywającego się procesu bankiera Sternberga, oskarżonego o zbrodnię przeciw moralności, wywołało wielką sensację zeznanie inspektora policyi Stierstedtera, który przyznał się do tego, że starszy komisarz kryminalny Thiel usiłował go przekupić 200.000 marek, ażeby zeznawał w sądzie na korzyść Sternberga. Obrońca bankiera, Sello, złożył obronę.

Sytuacja w Chinach.

Paryż, 3 listopada. Agencja Havasa donosi z Pekinu dnia 31 października: Posłowie w dalszym ciągu naradzają się nad propozycjami dla Chin. Propozycje, uczynione przez Francję, zostały ostatecznie przyjęte. Z powodu konieczności porozumienia się między gabinetami, ostateczna nota zostanie pełnomocnikom chińskim wręczona dopiero za kilka tygodni. Wojska połączone odbywają w dalszym ciągu małe ekspedycje do okolic sąsiednich, celem wyparcia z nich Bokserów. Kolumna francusko-niemiecka wyruszyła do grobów cesarskich, gdzie prawdopodobnie Bokserzy stawiają silniejszy opór. Wielki kanclerz skarbu w Paotingfu i gubernator Tatarów, jakoteż jeden pułkownik chiński, zostali przez komisję międzynarodową zasądzeni na śmierć i wkrótce będą ścięci.

Paryż, 3 listopada. Agencja Havasa donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Kolumna francuska przybyła 28 października do Siting i obsadziła grób cesarzowej. Kolumny niemiecka, włoska i angielska

przybyły dopiero później i zajęły inne role w sztuce. Świeżo nadeszła depesza z Pastergiem nie nie wspomina o jakiejś walce.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Kapstadt, 3 listopada. Lord Roberts około 20 bm. odjedzie stąd do Anglii. Jak slychać Boerowie obsadzili Cofffontein.

Szlachectwo.

Wiedeń, 3 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz wyniósł generał-porucznika i komendanta dywizji obrony krajowej w Przemysłu Edwarda Pire, do stanu szlacheckiego z predykatem Esch.

Francusko-belgijski traktat.

Kolonia, 3 listopada. *Koeln. Ztg.* donosi z Brukseli, że Belgia zawarła traktat z Francją w sprawie Chin. Belgia wysłała 500 żołnierzy dla ochrony kolei około Pekinu, której strzegą wojska francuskie.

Nowy podział okręgów wyborczych.

Wiedeń, 3 listopada. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 listopada 1900, zmieniając postanowienia dodatkowe rozporządzeń ministerjalnych z 23 sierpnia i 18 grudnia 1896, zarządza dla okręgów wyborczych kuryi powszechnej Lwowa i Krakowa w przeglądzie tabelarycznym częściowo nowy podział na okręgi wyborcze i miejsca wyboru, a mianowicie ustanawia:

W powszechnej klasie wyborczej kraju Galicji wraz z W. ks. Krakowskiem: a) w powiecie sąd. Lwów gminy: Sokolniki, Zubrza, Sichoń, Pasiaki zubrzyckie, Kozielniki, Hodowice, Basiówka, z miejscem wyborów Sokolniki, dalej b) Wolków, Żyrawka, Podciemno, Zagórze, Kuhajów, Solonka z Wolkowem jako miejscem wyboru;

dalej w powiecie sądowym Winniki, gminy: Dawidów, Krotoszyn, Talszczów, Siewiska, Czerepin z Dawidowem jako miejscem wyborów; w okręgu wyborczym Krakowa a) w powiecie sądowym Podgórze gminy: Ludwinów, Dębniaki, Łągiwniki, Zakrzówek, Krzesławice z Ludwinowem jako miejscem wyboru;

w powiecie sądowym Skawina gminy: Kobierzyn, Borek fałęcki, Brzyczyna, Libertów, Opatkowice, Swoszowice z Kobierzynem jako miejscem wyboru, oraz w powiecie sądowym Kalwaryja, Krzecin, Borek szlachecki, Ochodza, Zelczyna, Gołuchowice, Polanka Haller z Krzecinem jako miejscem wyborów.

Wiedeń, 3 listopada. Wczoraj zmarł tu nagle na ulicy dyrektor austr. Tow. elektrycznego Józef Kolbe. Powodem zgonu był udar serca.

Wiedeń, 3 listopada. Br. Dipauli otrzymał w krzyż orderu papieskiego św. Grzegorza.

Praga, 3 listopada. Wczoraj odbyło się tu posiedzenie komitetu wykonawczego młodocześniejszego w sprawach wyborczych.

Wrocław, 3 listopada. Prof. Mikulicz otrzymał wezwanie do objęcia katedry chirurgii w Wiedniu, w miejsce śp. Alberta.

Belgrad, 3 listopada. Były profesor procedury karnej Svetislav Stonojewics mianowany gen. konsulem w Tryeście.

Z teatru.

(„Zaczarowane koło“ — *Eucyana Rydla*).

Wstań pieśni, wstań z drgających strun
I dzwoń i dźwięcz.
Przez blask wieczorny złotych lun,
Przez tryumfalne łuki tęczy
Płyn w lazurową nieba toń
I dźwięcz i dzwoń.

Powstała piosenka, powstała nawet cała pieśń i drgały struny wrażeń przez blask teatralnych kin-kietów, przez tryumfalne łuki złoczonego proscenium i płynęły w lazurową toń duchowego rozmarzenia w duszę widza. Poeta chciał, by to, co on wyśpiewa, szło w „szkarłatny odmet krwawych skier“ — i szło w ten odmet ludzkich zbrodni i namiętności i świeżej pieśni jak śpiew skowronka, jak liście róż, gdy z nich rosa spadnie.

Bo napozór to „Zaczarowane koło“ nie ma żadnej wspólnej nici i zdaje się tylko nagromadzoną masą epizodów. A przecież tam jest nić, krwawa nić, straszna nić. Tam jest zbrodnia — cała ludzka zbrodnia — we wszelkich odcieniach. Tam jest cała uęda ludzkiej duszy, skąpiana w krwi, stężala w trupach. Tam jest podła strona ludzkiej natury w oświetleniu siedmiu grzechów głównych. Tam jest to, co nas źre, co nam mordercze narzędzie w rękę wciska, co z nas robi tych „z dołu“ — „z krainy upadłej pychy“ — lub w chwili szału dreszczem płomiennym zasłania. Tę pieśń „Zaczarowanego koła“ zbierał autor nietylko

W wicherów szumie
I w milczącej głuszy
I w zachwycie i w zadumie
I w tym żalu, co nie umie
Wyśpiewać się z duszy.

Bo tam główną dla mnie nicią jest cały sznur zbrodni, a na ten sznur dwóch szatanów w księżycową noc nawłóczy dusze ludzkie, z których ścieka krew czarna, cała spieczona od namiętności, od gorączki zmysłowego pożądania lub bezbrzeżnej, magnackiej pychy, pijaństwa i samolubstwa.

Dwóch jest szatanów w sztuce Rydla — dwóch nerwowych, jak skra ogniowa kusicieli o palących słowach. To — Kusy, ten nasz krotochwilny Kusy w purpurowym fraczku, z harzopsem podrygujący, trochę *bon enfant*, wodzący baby po błocie, rechocący się jak żaba w stawie. — On kusi lud, jest z nim za pan brat, ma do tych „prostych“ dusz dostęp nader łatwy. Tam w chłopach wrą jeszcze żywiołowe potęgi. Tam — miłość gotowa w swej obronie do zbrodni i gdy żal za serce „chyci“ młynarkę, bo Jasinek ją rzucił, to już w ucho wrzucić słowa

„weź z nim krwawy ślub“ —

łatwo i dostępne. Krew gra — siekiera błysnie i trup męża leży w leśnej gęstwinie z szeroko otwartymi oczyma. Tak robi Kusy — dochodzi łatwo do celu i chichocze się figlarnie dokoła swej ofiary.

Inne trudniejsze zadanie ma drugi szatan Boruta. Ta w stroju Lisowczyka, długa tajemnicza zagadkowa postać krasomówcą jest i dyplomata.

Nie po bagnach jeziora włóczy on swe upatrzone zdybycze, po bagnach szlacheckich komnat, w których płyną strugi wina rozlane ze szklanice „panów braci“ — przy wiewach, wznoszonych na cześć dławionego pychą wojewody. On, ten szlachecki demon, musi grać na strunie pychy, aby złowić w swe sieci duszę szlachcica. I za dygnitarską ziemską godność, ten magnat oddaje mu życie... brata a lisowczyk w piekielnej purpurze nota dokoła niego całą ognistą sieć, w którą jak ongi Twardowski, wpada wojewoda. Różnica pracy tych dwóch demonów widoczna. Idą dwiema ścieżkami, lecz idą razem, pomagają sobie wzajemnie. I za sprawą skazanego niewinnie na śmierć chłopca — ginie magnat w huk grzmotów i płomienia, bo jedna zbrodnia rodzi drugą, jedna wina ciągnie za sobą drugą winę.

Zaczarowanym kołem jest istnienie ludzkie, kołem, w którym kręją się istoty żywe, smagane ognistymi różgami własnych namiętności. Straszne to koło, błędne, z którego wyrwa się tylko wybrania. Reszta obraca się w niem aż do braku tchu, czasem nóż bratobójczy błysnie, czasem jęk obłąkanej kobiety zawodzi, czasem mara zamordowanego pojawi się w szeleście migających śmig wiatraka, czasem buława jak złota pochodnia zaświeci i zgaśnie. A tło tego koła krwawe i serca tych istot, dręczonych namiętnościami, krwawe, a ręce ich ociekłe od krwi, wznoszą się w górę z rozpaczą i prośbą o utrzymanie wiru koła, w które je wrzuciła nieubłagana twórcza potęga. — Lecz, napróżno. Dwaj szatani w noc księżycową biegają po lesie, wkradają się do kurnych chałup, do dworów magnackich i chichotem pioszą sen, dusze wtrącają w koło — a potem smagają różgą swego śmiechu, swych głosów, swych szeptów i prośb.

Lecz pieśni, które Rydel zamknąć chciał w swej sztuce, zbierał nie tylko z płaczących szatańskich źrenic. One

Szeptaly mu swoje głosy
W każdej wierzbie srebrnowłosej
W brzozech i topolach.
Szły skowronkiem pod niebiosy
Echem grały w polach.

I dlatego powstał Maciś, dlatego jak kwiat, jak promień słońca zjawia się co chwila wojewodzianka. To co oni mówią to jest „śpiewne granie“ — zbierane cichą nocą — nocą księżycową. Nasłuchać się nie można ich śpiewania. Gdy znikną, ginie jasność czysta i niezwykłym wabiąca czarem. Jeszcze jedna mi mający postać, potężna, wielka, wspaniała. To dziadek leśny — ten który strzeże — las sinukłych świerków o brodatej korze.

I ten cały mchem pokryty starzec, to dusza lasu, to dusza, co to o zachodzie słońca takim dziwnym jękiem wśród boru zawodzi. To dziad leśny skarży się na bezbożne siekiery, które dla grosza uiszczą mu jego świątynię. I oni wszyscy, Maciś, dziad leśny, wojewodzianka, żyją tylko księżycem, błękitem, śpiewem ptaków, wonią świerków. Pudrowana lalka, bosy naiwny pastuch i pół-bóg leśny mają jednakie dusze, otulone w czyste uwielbienia natury i miłością dla niej dyszące. Do nich zbrodnia przystępu nie ma. Zastuchani w pieśń, którą grają leśne ptaki, sami są pieśnią i wlatują ponad zaczarowanym kołem, ponad purpurową krwią, w której się pławia wojewoda, młynarka, parobek i inni. W sercach swych, w poetycznym czarze swych rozmarzonych sere, znajdują dość siły do lotu, i jak te skowronki, o których Maciś mówi tak pięknie, wieszają w powietrzu bez kropli krwi na skrzydłach swych dusz.

A pod niemi wre bratobójcza walka i stygnie trup młynarka, czernieje szubienica, na której wiatr kołysze drwa-wisiela i najgroźniejszy ze wszystkich mający trup zmarłego hetmana, którego zabiła myśl — zawistnego brata.

Ktoby szukał w sztuce Rydla tak zwanej „akeji“ — intrygi — ten dozna zawodu. Mierzwe

fantazję poety miarą sztukorobów trudno. Rydel nie mógł i nie chciał się kłopotować perspektywą teatralną. Należy więc przyjąć „Zaczarowane koło“ bez zastrzeżeń i patrzeć na nie, jako na pieśń udratyzowaną i niewymownie piękną. Silna jest chwila, to znów delikatna i przezroczysta. Założony więc cel jest osiągnięty.

Rydel choć wprowadza bardzo realistyczne postacie chłopów, to przecież nadaje im tak piękną poezję, że ani na chwilę nie wyprowadziłby widza z nastroju — gdyby... Gdyby wszyscy artyści zrozumieli i grali tak, jak grać powinni. Nie znam bowiem trudniejszych ról do grania, jak kilka ról w „Zaczarowanym kole“ Przedewszystkiem odnosi się to do roli młynarki. Grała ją pani Stachowicz. Główny nacisk artystka ta położyła na stronę charakterystyczną roli. Podkreślała, wydobywała jaskrawe efekta i osiągała ten skutek, że śmiało się i bawiono.

Jeżeli pani Stachowicz chciała bawić, to jej się to udało — lecz ani na chwilę nawet nie było w duszy tej chłopki odrobiny rozmitowania poetycznego, szczególnie w pierwszych aktach. Dopiero w scenie obłąkania pani Stachowicz odszukała trochę poezji i złączyła ją z realnymi szczegółami dość szczęśliwie. Wytrwała jednak do końca w charakterze i raz jeszcze powtarzam, że jeśli tak rolę pojęła, to ją przeprowadziła z prawdziwą siłą.

Maciśiem był pan Nowacki. Dał nam niezmiernie ładną postać, ciepłą — i on właśnie szczęśliwie kojarzył w sobie te dwa pierwiastki poezji i realizmu. Umiarkowany w ruchach — nadzwyczaj poetyczny w chwili wypowiedzenia legendy o Mutce Buskiej, bardzo delikatny i dyskretny w objawach humoru, był miłym zjawiskiem i wysoce artystycznym.

O panu Romanie pisać chyba zbyt wiele. Trzeba go zobaczyć w roli tego Jaśka, bo tego wrażeńia doprawdy opisać nie można. To samo się odnosi do pana Solskiego w roli drwała. W piątym akcie nie ma jego odpowiedzi na pytania wojewody, to cała tragedia oniemiała już z bólu i strachu duszy, a wyjście na szubienicę, to stopniowe opadanie z siły, jest arcydziełem w swoim rodzaju. Pan Wysocki w roli dziadka leśnego, nie miał dość siły, ani warunków zewnętrznych, potrzebnych do oddania tej roli. Dziad leśny, gdy broni lasu przed siekierą drwała, rośnie prawie w oczach i staje groźny i straszny na straży swych praw i swych drzew świętych. Pan Wysocki jest nader utalentowanym artystą, ale według mnie, powinien był dublować rolę Maciusia z panem Nowackim.

Jako Kusy, pan Feldman, był znakomitym. W niczem nie przypominał Kosodaja, co było dla mnie utalentowanego i wprawnego artysty niezmiernie łatwym niebezpieczeństwem. Zwinny, pełen humoru, pjanica, unijał się jak iskra po scenie. Pan Węgrzyn był inteligentny, ale za blado rezonował, a za mało kusił. Więcej póź by się przydało — póź i wypunktowań myśli. Pan Chmieliński dźwigał rolę wojewody, trudną i niewdzięczną. Wiadomo, jak piękną dykcję ma pan Chmieliński i jak mówi wierszem.

Rolę p. Klimontowicza stanowczo powinien był grać p. Woleński. Wystawa była staranna, dekoracje piękne, najady cokolwiek chybiły. Jezioro jednak było całe srebrne, niebieskie, „paprocie kryły świerkowych korzeni kolana — w powietrzu woń, mdle pół-blaski, pół-cienia majaczyły w borze“ i pełno było poezji dokoła na scenie i ze sceny całe potoki płynęły w dusze publiczności.

A o poezję tak trudno, jak o poetę czyste wody. Więc chwycić ją należy — chwycić, gdy nam ją podają w złotej oprawie i w błękitnych blaskach księżycowej nocy.

W „biednych pieśniach“ — pytał Rydel:

Biedna pieśni mojej duszy
Co się z wami stanie?
Czy was przyjmą ludzkie uszy
I czy jaką pierś poruszy
Śpiewne wasze granie?

Poruszyły ludzkie dusze, bo są bardzo piękne i prawdziwie natchnione... *Zapolska.*

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Fra-Diavolo“, opera komiczna w 3 aktach Autera.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 3° R.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa Aleksandra de Stoniewski Warteresiewicz i Alfreda Kouopkę adiunktami budownictwa w galic. państwowej służbie budownictwa oraz preziósł adiunktów budownictwa Kazimierza Górskiego ze Lwowa do Tarnowa, a Maksymiliana Matakiewicza z Tarnowa do Lwowa.

Samobójstwo. Wczoraj o 9 wieczorem odebrał sobie życie dyetaryusz biura rębaczy Michał Spin, zamieszkały przy ul. Sobieskiego pod l. 21.

Podczas, gdy matka jego bawiła w kuchni, wymierzył do siebie dwa strzały z rewolweru, w prawą skroń i w okolicę serca.

Po prowizorycznym opatrzeniu, odwiozło go Tow. ratunkowe w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

Powodem samobójstwa, nieuleczalna choroba i złe stosunki finansowe.

SPORT.

Dzięki gościnnym szpaltom *Słowa Polskiego* spieszą regularnie, co soboty z garstką wiadomości z dziedziny rozmaitych sportów.

Starają się w ten sposób informować szan. czytelników o ruchu sportowym w kraju i za granicą, a wiadomościami temi, radnym zachęcić nasze społeczeństwo, by się otrzęsło z wrodzonej słowiańskiej gnuśności i korzystając z dobrych przykładów, zaczęło w sportach szukać milej rozrywki, podniesienia sił i zdrowia.

Już to trzeba skonstatować, iż nasz system wychowania publicznego jest zupełnie chybiony. Brak równowagi między wychowaniem fizycznym, a umysłowym, pociąga za sobą to ogólne charakterystyczne, brak siły i energii, gnuśność i ospałość i bodaj czy nie w tem leży przeważny procent przyczyn naszej historycznej nędzy galicyjskiej.

Czyliżby Galicya nie miała już żadnych warunków rozwoju, czyż to przygniecioną nędzą społeczeństwo musi ginąć pod jej brzemieniem?

Bynajmniej! Tak samo, jak inne kraje, może mieć i Galicya wszelkie do rozwoju warunki, może w ciągu pewnego czasu stać się bogatą i zasobną, ale daje jej ludzi, nie gnuśnych, leniwych, samolubnych charakterów, lecz czerstwych, zdrowych, przyjętych miłością dla kraju junaków!

Tymczasem co nam dają szkoły, jak wychowują tę poręczoną jej pieczy młodzież? Czy bodaj piąty jej procent, opuszczając zakład naukowy ze świadectwem dajrzalości, zasłużył może na nazwę dojrzałych? To kaleki fizyczne i moralne, mające pełną głowę filologii, deklamacyi, formulek, dat i tym podobnych do życia praktycznego wcale niepotrzebnych rzeczy, to istoty słabe, anemiczne, bez siły i energii, bez ideałów, bez duszy, marzące tylko o wygodzie, o mundurze i posadzie, to ule społeczne.

Jakże więc to z takich ludzi składające się społeczeństwo ma się rozwijać? „Pieniądze leżą na ziemi — mówi przysłowie — trzeba się tylko po nie schylić“. Ale oż począć z społeczeństwem, które w swem leniwatwie nawet schylić się po te pieniądze nie chce, czy nie może.

Ileż to jeszcze u nas gałęzi choćby handlu i przemysłu leży odłogiem. Ile to razy przybędzie jakiś człowiek „von Draussen“, zabiera się do tego lub owego i „robi majątek“, a społeczeństwo nasze patrzy na to zazdrosnym okiem i dziwi się, że na tem można było zrobić „taki interes“. — „Mądry Polak po szkodzie!“

A przecież rozumny i praktyczniejszy system wychowania, mógłby chyba i naszemu społeczeństwu dać siłę i zdrowie, dać mu energię, spryt, przytomność, przedsiębiorczość, uczciwość, sumienność i tyle, tyle innych cnót społecznych.

Droga do tego: zwrócenie bacznej uwagi na stronę fizyczną wychowania, jako integralną część wychowania ogólnego.

„Naród, który się bawić nie umie i żyć nie potrafi“ — powiada przysłowie angielskie. Uczcie więc młodzież nie tylko planem przypisanych przedmiotów naukowych, (z których znaczna część bez uszczerbku dalaby się odrzucić) ale uczcie ją także bawić się; w gimnastyce i zabawach krępcie jej ciało i ducha, przysposobiecie tę młodzież na silnych i zdrowych członków społeczeństwa, przygotowujcie ją jakoś do życia praktycznego, a będzie to z pewnością lepszym lekarstwem na ujęcie, aniżeli niejedne szeroko idące plany polityczne, którymi rozmaici dobrodziejcy uszczęśliwiać chcą społeczeństwo.

A jeżeli szkoła poczuwać się nie zechce do tego obowiązku, to są przeciw rodzice i opiekunowie, istnieją jakiś „Związek rodzicielski“, zawiązuje się „Towarzystwo higieniczne“, powinno się zawiązać „Towarzystwo ku pielęgnowaniu gier i zabaw młodzieży“, które u. p. pobratymczych Czechach z nadzwyczajnym dla fizycznego wychowania pracuje pożytkiem, a pod którego egidą rocznie z górą 60.000 młodzieży korzysta z gier i zabaw na boiskach towarzystwa.

Okupijmy się, póki czas, jeżeli nie chcemy się doczekać zupełnego skarłowacenia naszej młodzieży. Sporty, gry i zabawy sportowe, to zbyt ważny dział wychowania, aby nad nim przechodzić do porządku dziennego.

Kazimierz Hemcrling.

*

Cyklistyka.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Lwowskiego K. C. odbędzie się 16 bm. Na porządku dziennym... rozwiązanie klubu.

Wyścigi o mistrzostwo Oddziału kol. „Sokol“ krakowskiego odbyły się 30 września. Mistrzostwo zdobył Bauer jadąc 30 km. w 1 godz. 3 m. 25 1/2 s. 1, o pół maszyny za nim Schlosser 2, Kraskowski 3, Birtus Jan 4, Kowalski L. 5.

Bieg nowicjuszów 10 km. Maślaniec 23 m. 1, Kowarzyk 2, Dutkiewicz 3, Nasalik 4.

Przechowanie koła na zimę. Przed złożeniem koła na zimowe leże, należy je starannie oczyścić, a najlepiej wykonać czynność tą samemu. Wszystkie łożyska oczyszcza się dokładnie naftą lub benzyną, a następnie wysmarowuje wazeliną. Pneumatyki należy zmyć wodą, do której dobrze jest dodać jedną piątą część amoniaku, ten bowiem gumę dobrze konserwuje. Po dokładnem oczyszczeniu, należy kolo ustawić na stojaku, tak, aby gumy nie dotykały ziemi i

trzymał je, o ile możności, w chłodnym miejscu. Gumy najlepiej trzymać niezbyt silnie napompowane, od czasu do czasu pemiętosić je rękami i dopompować, gdyby tymczasem zmiękły. Trzymanie koła w zbyt ciepłym miejscu szkodliwie wpływa na gumy.

Rekord godzinny światowy podniósł się znów na 64.672 km. Stinson nie długo dał żyć swemu przed kilku dniami w Brocktonie ustanowionemu rekordowi (64.093 km.), a pragnieniu jego zrobienia 40 mil ang. (64.360 km.) w godzinie stało się zadość, albowiem ujechał w tym czasie 40 mil i 327 jardów czyli 64 km. 672 m. Tymczasem niema spokoju Harry Elkes i zamierza rekord ten w najkrótszym czasie poprawić. Czy mu się uda — zobaczymy.

Henryk Michaux, syn wynalazcy nowomodnego roweru, zmarł w niedzielę w Paryżu w takim ubóstwie, iż pisma sportowe musiały urządzić składkę, aby mu przynajmniej przyzwoity sprawić pogrzeb. Tak on jak i jego ojciec nie wiele mieli szczęścia w handlu kołami. A przecież nieboszczyk był pierwszym człowiekiem, który stanął na pierwszy pedał, sporządzone przez jego ojca do wehikułu br. Drais'a. Nie przyuisło mu to niestety ani ani sławy ani majątku. Dziwnie się plecie...

Akademicki głos na korzyść jazdy na kole. We Wiedniu, z otwarciem półroczna na wydziale medycznym zwrócił profesor dr. Töppl uwagę słuchaczy medycyny na korzyści jazdy na kole. Podniósł on potrzebę krępcenia sił i zdrowia do tak natężającego studium, jak medycyna, a jako środek ku temu zalecił jazdę na kole, która, zdaniem jego, stoi wyżej od wszystkich innych fizycznych ćwiczeń, albowiem działanie jej rozciąga się równomiernie na cały organizm, a przytem zmusza do przebywania na świeżym, wolnym powietrzu. „Ja sam — powiada mowca — mogę z własnego doświadczenia określić jazdę na kole jako najkorzystniejszą i najzdrowszą fizyczne ćwiczenie. Uprawiam gimnastykę, taniec, jazdę konną, szermierkę, szlęzawkę — słowem niema sportu, którego bym nie próbował, ale przy żadnym ze sportów nie zanawadziłem tak błogiego działania na ciało i umysł, jak przy jeździe na kole. Kto się raz o godzinie 4 rano przejechał na kole np. do Praterspitz i widział wspaniały wachód słońca, ten wzmocniony tem na duchu i ciele może się zabrać do swej pracy“.

Podniósł dr. Töppl dalej, że jazda na kole o tyle jest wygodniejsza od gimnastyki, iż każdy z niej z osobna dla siebie może korzystać, podczas gdy przeważna część innych sportów wymaga kilku osób, specjalnych przyborów i t. p. Nie idzie zatem, aby należało innych sportów unikać — *civis academicus* może i powinien korzystać z innych sportów, wzmacniających ciało i umysł — dla medyka jednak jest w pierwszej linii zalecania godną jazdą na kole.

Ubiegłej niedzieli odbyły się jeszcze wyścigi w Turynie, w których Tommaseli, Momo, i Grogna święcili dalsze tryumfy. Wiedeńczyk Heller przybył w wyścigu pocieszenia drugi za Grogną, a przed Deleuem.

W Lille odbył się wyścig sześciogodzinny, z prowadzeniem w dwu ostatnich godzinach: Lepoutre 152 km. 1, Garin 144 km. 2, Fischer 138 km. 3. Wyścigi odbyły się w deszczu, — Hurst odstąpił.

Samochody.

Wyścig dystansowy z Paryża do Petersburga odbyć się ma w przyszłym roku. Jako przedbieg do tego wyścigu, zamierza francuski klub samochodowy w porozumieniu z klubem niemieckim, urządzić jazdę z Paryża do Berlina (1.200 kilometrów). Hr. Talleyrand-Périgord, wiceprezydent niemieckiego klubu samochodowego, oznajmia na posiedzeniu, na którym sprawa ta była omawiana, iż cesarz niemiecki oświadczył gotowość ofiarowania 50.000 fr. na nagrody do tego wyścigu. Organizacją wyścigu zajęą się ma redakcja czasopisma *Auto-Velo*, organu francuskiego klubu, jakoteż pp. hr. Chasseloup-Laubat, hr. de Dion, br. de Knyff i Van Zuylen.

Nicejski klub samochodowy otrzymał od miasta subwencję 5.000 franków.

Próby zastosowania samochodów do straży pożarnej, przedsięwzięte w Belgii, daly zadawalające rezultaty i wykazały wielką wyższość ruchu samochodowego nad konnym.

Rigal ustanowił w Paryżu nowe rekordy motocyklowe od 3 do 14 km. (przestrzeń 14 km. zrobił w 11 m. 25 2/5), a Demester od 30 do 70 km., robiąc 30 km. w 24 m. 54 5/8 s., 40 km. w 33 m. 20 s., 50 km. w 41 m. 43 1/5 s., 60 km. w 50 m. 7 s., 70 km. w 58 m. 44 1/5 s. W 1 godzinie zrobił 71 km. 275 m., a 100 km. w 1 g. 27 m. 44 2/5 sek.

Najmłodszym zapewne licencyjonowanym automobilistą jest 14-letni Blair, syn dyrektora Banku narodowego w Chicago.

Pierwszy automobil, zbudowany w Austrii przez inżyniera Siegfrieda Markusa w r. 1877, tj. 10 lat przed automobilami francuskimi i niemieckimi, znajduje się w posiadaniu austr. klubu samochodowego w Wiedniu. Ciekawy ten dla historii automobilizmu wehikuł pragnie zakupić Ameryka w celu umieszczenia go w muzeum. Oferty tej jednak nie przyjęła dyrekcja austr. klubu ze względów, iż zdaniem jej, ów model austriackiego wynalazku powinien zostać w kraju.

Do zawodów przyszłorocznych o puchar Gordon-Bennetta sposobi się już Francya, Niemcy, Ameryka, Belgia i Anglia. Fabryka Daimlera buduje powozik o sile 40 koni, którego waga wyości ma 900 kg.

Criterion samochodów poruszanych denaturowanym spirytusem z dnia 28 z. m. odbyło się wobec przeszło 10.000 publiczności na drodze z Paryża do Rouen 127 km. U startu obecnym był minister rolnictwa. Zgłoszonych było 62, a startowało 50 pojazdów, z których 30 przybyło szczęśliwie do mety. Nagrody zdobyli Giraud (2 g. 15 m.) 1, Charron (2 g. 50 m. 30 s.) 2, Gobron (3 g. 19 m.) 3.

Sąd francuski o austriackich drogach. *Locomotion Automobile* pisze w ostatnim numerze: „Wszyscy automobilisci, którzy odbywali podróże samochodowe po Francji, Niemczech i Austrii, bardzo są zadowoleni ze stanu dróg w obydwu najpierw wymienionych krajach, natomiast srodze się skarżą na stan dróg austriackich. Okoliczność, iż wozy, które robią na godzinę 40—50 km. mogą na austriackich drogach zaledwie 20 km. osiągnąć, charakteryzuje najlepiej oplakane utrzymanie tych dróg, poprzecinanych wszędzie straszliwymi rowami odwadniającymi“.

A przeciw drogi austriackie, na które się zapełdzali obcy automobilisci, są jeszcze znakomitą w porównaniu do dróg galicyjskich, na których stau już chyba nie ma wyrazu.

Piłka nożna.

Geo Fuchs obrany został prezydentem austr. Unii footballowej, po złożeniu tej godności przez Nicholsona, który Wiedeń opuszcza.

Dalsze zawody o puchar ofiarowany przez redakcyę *N. W. Tagblatt* odbyły się w niedzielę między „Wiener Footb. Cl. 1898“, a „Wiener Athleticsport-Cl.“, a zakończyły się zwycięstwem „Athleticsport-Clubu“ 1:0.

Nadto odbyły się liczne matche, z których wybieramy ważniejsze: „I. Vienna F. C.“ zwyciężył przeciw „Union“ 3:2; „Cricketer“ zwyciężył przeciw „Britanii“ 7:0; „Vorwärts“ przeciw „Graphii“ 3:1.

Rekord. W ostatnich zawodach footballowych wiedeńskiej młodzieży szkolnej osiągnęła drużyna A młodzieży z Landstrasse przeciw młodzieży z 17 okręgu „rekord“, zdobywając w stosunku 21:0. Dotychczas znany jest tylko jeden wypadek, gdzie „Wiener Athleticsport-Club“ pobił klub „Rapid“ w stosunku 20:0. Przebieg gry był mimo tego bardzo interesujący; obrona 17 okręgu pracowała wcale dobrze, ale młodzież z Landstrasse stoi znacznie wyżej pod względem kombinacji, zgrania się i techniki gry.

W Pradze. Rede- u. Lesehalle przeciw Germanii 3:3.

Deutsch. F. Cl. zwyciężył przeciw berlińskiej „Britanii“ 3:1.

W Budapeszcie match między „Budapesti Tor-na Club“ a „Grazer Sport-Verein“ zakończył się zwycięstwem drużyny budapeszteńskiej 3:1.

Łyżwiarstwo.

Doroczne walne zgromadzenie członków „Lwowskiego Towarzystwa łyżwiarzkiego“ odbędzie się w lokalnościach Stawów panińskich w poniedziałek dnia 5 listopada o godz. 6 wieczór.

Wpisy członków i uczestników na nowy rok administracyjny przyjmuje handel p. A. Klimkiewicza, ul. Karola Ludwika.

Sport konny.

W wyścigach freudenawskich rozegrany został d. 25 z. m. handicap poźgualny, z nagrodami 10.000, 1600 i 400 korou, na dystansie 2.000 m., które przypadły w udziale: A. Drehera 4. kaszt. og. Häng di'au 47 kg. (Southey) 1, Siltona 3 l. kaszt. og. Gondi 52 kg. (Jones) 2, Br. Königswartera 3 l. gu. og. Semper idem 51 kg. (Prudames) 3, Schosbergera 3 l. gn. og. Kartal, 52 kg. (Gilchrist) 4. Bez miejsca: Per Butters, Polonius, Andréo, Hamlet, Mis Duncan, Boldog, Sellö, Tompromene, Malice, Beauharnais.

W dniu 28 zm. najciekawszym był wyścig dwulatków „Henkel-Memorial“ z nagrodami 20.000, 2000 i 1000 kor. na dystansie 1600 m. z następującym rezultatem: rotm. Söllingera kaszt. og. Carrasco 56 kg. (Wilton) 1, Wiener v. Weltea b. kl. Kamorvsan 52 1/2 kg. (Adams) 2, A. Drehera kaszt. og. Retour 56 kg. (Smith) 3, dalej hr. Steruberga Sencourire 50 1/2 kg. (Slack) i Szemerogo gn. kl. Magnes 52 1/2 (Clemason), a za nimi jeszcze pięć dalszych koni bez miejsca.

Bepesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 3 listopada. Zamknięcie wczor. giełdy popół. Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 659.50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 656.—, Akcye anglo-banku 272.—, Akcye Unionbanku 543.—, Akcye Länderbanku 411.—, Akcye Bankvercinu 464.—, Akcye Bodencredit 360.—, Akcye Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcye kolei państwowych 658.25, Akcye kolei państwowych 109.50, Akcye Tramway A. 265.—, B. 269.—, Akcye kolei Elbethal 488.—, Akcye kolei półn. —.—, Akcye kolei czern. 529.— Akcye Alpij 416.—, Akcye Rima Muranyi 496.50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1686.—, Akcye Fabryki broni 292.—, Akcye tureckie tytoniowe 283.50, Oblig. węg. ind. 91.35, Renta majowa 97.20, Austr. Renta koronowa 98.25, Węg. Renta koronowa 90.25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.60, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98.50, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95.20, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 90.90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.75, Losy tureckie 105.50, Marki 117.60, Ruble 254.—.

Uspokobienie pod wpływem wczorajszej haussy berlińskiej i pomyślnych wiadomości z amerykańskiego targu **złaznego** z początku silne, przebieg przy ograniczonych obrotach chwilny. Montany słabe, Renty słabe. Nachb. kredyt 660.50.

Berlin, 3 listopada. Pasy sankulędu wczoraj, giełdy: Kredyty 207.40, Staatsbahn 140.50, Disconto Comandit 176.25, Berlin. Tow. handl. 147.90, Laura 202. — Bochnier 181.10, Kolej półn. wschodno pruska 88.50, Ruble za gotówkę 218.80, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 29.50, Kolej Meridional 132.50, Losy tureckie 108.75, Renta włoska 94.90, „Iarpena” kopalnia węgla 179.75, Kolej Marienburg-Mławka 70. —, Konsolidacja 335. —, Lombardy 25.70, Kolej Henry 109.50, Niemiecki bank narodowy 131.40, Kanada Profered 85.65, Akcje żeglugi hamburskiej 128.75.

Budapeszt, 3 listopada. Wczor. gieł. Austr. kred. 656 — Węg. bank kred. 656 —, Węg. bank eskontowy 431 —, Węg. bank hipoteczny 426 —, Węg. renta koronowa 90.05, Rimmurania 481 —, Węg. 4-proc. renta 95.75, Węg. bank dla przem. i handlu 157 —, Staatsbahn 658 —, Koleje uliczne 593 —, Węg. bank esk. 60 —, Węg. pań. premiowa 163.50, Austr. renta koronowa 97.50 Elek. kol. uliczne 276 —, Ganz & Co. 31.10, Salgotarjauer 689 —, Austr. złota renta 95 —, Akcje elektr. 237 —, Usposobienie silne.

Frankfurt, 3 listopada. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 207 —, Staatsbahn —, Lombardy 25.50, Alpay 212 —, Anatycka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 96.90, Austr. złota renta 97.50, Węgierska złota renta 98.80 Unionbanki —, Akcje elektr. 125 —, Kolej półn.-zach. 114 —, Usposobienie spokojne

Paryż, 3 listopada. Wczor. giełda Cred. foncier 655 — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 75 —, Grecka pożyczka — 4 proc. hiszpańskie Exteriores 66.95, Usposobienie silne

Berlin, 3 listopada. Wczor. giełda wiecz. (Nachbuerse) Kredyty 207.70, Staatsbahn 140.50, Lombardy 25.75, Roe. banknoty (ml.) 216.80, Disconto Comandit 176.25, Usposobienie silne.

Hamburg, 3 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 207.35 Lombardy 25.50, Staatsbahn 140.90 Austr. złota renta 97.97, Węgierska złota renta 88.25, Srebro —, płacono 88.75 żądno. Srebrna renta 96.75 Włoskie 94.75 Losy 80 r. 133 —, Usposobienie silne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 listopada. Pszenica na październik — do —, pszenica na kwiecień 7.76 do 7.77, żyto na październik 7.90 do 7.95, żyto na kwiecień 7.27 do 7.29, owsis na październik 5.59 do 5.60, na kwiecień — do —, kukurydza na październik 0 — do 0 —, na maj 1901 r. 5.97 do 5.08.

Wiedeń, 3 listopada. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 8.03 do 8.04, żyto na wiosnę 7.70, owsis na wiosnę 5.86 do 5.87, kukurydza na maj czerwiec 5.37.

Wiedeń, 3 listopada. Cukier (stały) 24.90. Nafta galicyjska niezmieszona. Spirytus 42.20 do 42.80. Tendencja słaba.

Berlin, 3 listopada. Banknoty austr. 85 — Spirytus 47 —.

Paryż, 3 listopada. Trzyprocent. renta 100.60. Mąka — —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Osoba inteligentna za kasy do prowadzenia kasy w biurze poważnego przedsiębiorstwa poszukiwana. — Zgłoszenia pod G. Administracyja „Słowa Polskiego”. 5934

Węg. górnolaski i węgierski wagonami i częściami u firmy 5821 K. Gostyński i J. Ais we Lwowie, ul. Czarnieckiego 3. Wypiel węgierski o 40 procent taniej.

Do wynajęcia kilka pomieszczeń frontowych pięknych i suchych o jednym i dwóch pokojach z kuchnią w rezydencji przy ul. Bezkowskiego 11, studnia w domu; a przy ul. Gródeckiej 47, obszerny lokal frontowy i magazyny. 5862

Do sprzedania realność z ogrodem, dobre położenie, piękny widok. Blizsza wiadomość w Administr. „Słowa”. 5439

Kamienieć dwupiętrową, intrygantną, korzystnie sprzedam. Turnawski, ul. Zielona 1. 32. 5886

Prosimy żądać prospektów dotyczących się losów na raty. Kantor wymiany Wiktor CHAJES i Sp. — Lwów, ulica Sykstuska 8. 5698

Do wynajęcia przy ul. Kurkowej 14 od 1 listopada 4 pokoje, łazienka, weranda, ogród, 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią. 5704

Reprezentacja Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, potrzebuje rutynowanych akwizytorów życiowych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Reprezentacja we Lwowie, ulica 3-go Maja 16. 5848

Do sprzedania dom z ogrodem w Jarostawiu. Blizsza wiadomość u właściciela Jarostaw, Trzeciego Maja Nr. 194. Pośrednictwo wykluczone. 5957

Poszukuje Niemkę (kancelizację) do konwersacji, połączoną z przechadzką dla dorastającej pani. Listy adresować do biura dzienników „Polska”, Lwów, pod 1: „J. W. P. 5930

Wybora kawa 1/2 kilo 75 ct. „Syrus” ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 5980

TEATR MIEJSKI we LWOWIE. W Sobotę dnia 3 listopada 1900 roku. Fra-Diavolo opera komiczna w 3 aktach AUBERA. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. COLOSSEUM THORNA. Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Pichna. 5976

„Merkury” Gazeta Losowań i Handiowa ADMINISTRACYJA: Kraków, Rynek gł. 5. Dokładne wykazy ciągłych losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych, kursa, sprawozdania targowe i t. d. Popularny dział handlowy, giełdowy i informacyjny. Z końcem roku otrzymują abonenci bezpłatnie „Rocznik finansowy” na r. 1901. Przedpłata wynosi: na cały rok 3 kor. 60 hal., na pół roku 1 k. 80 h. Numera okazowe darmo i oplatnie. Na Kochanowskiego 1. 17 jest 4 pokoje z kuchnią do najęcia 5984 3 pokoje z balkonem i kuchnią, ul. Słodowa boczna 1. 8, obok św. Antoniego, zaraz do wynajęcia 5990 Pokój duży z kuchnią, frontowy, 1. piętro. Zimorowicza 20. 5986 Adwokat Gottlieb, Zuparawno, poszukuje koncypienta. 5987 Masło deserowe! najlepsze, rozsyła codziennie świeże w paczkach 5-kilowych netto 9 funtów za zł. 4.50, oraz najlepszy ser stołowy 9 f. za 2 zł. franco za pobraniem pocztowym, z gwarancją najlepszej obsługi. Marya Laubowa w Brzesku. 5989 Apteka w Chyrowie jest do sprzedania z realnością, lub bez tejże. 5979 Osoba zdolna w krawiectwie czynnie w wszelkich robotach, poszukuje zajęcia, Józefów, Bogdanówka 1. 5985 Nauczycielka z wyższą muzyką, przedmioty szkolne, język francuski, niemiecki i malarstwo poszukuje posady na wsi. „Walerya” post. rest. Lwów. 5981 Ekspedytorka z kaucją i rutyną szuka posady. A. Z. post. rest. Kalusz. 5988

PIELECKI Lwów, pl. Maryański 3. Poleca w największym wyborze i najtaniej BRONŃ MYŚLIWSKA Rewolwery i amunicję DRYLINGI, EXPRESSY, sztucce pułkownicze i dubeltowe do patronów Manlichera, repetyery mauserowskie z lornetkami i bez, dubeltówki srotowe z lufami Kruppa, Wittener wyrobu NOWOTNEGO, COLLATHA, SAUBERA, PIEPERA sztuczyki do patronów Morris. Wszelkie roboty rusznikarskie wykonuje z największą dokładnością. PISTOLETY BROWNING 8-strzałowe. 5592 C. k. sprzedaj prochu bezdymnego i PATRONÓW napełnianych.

Światowa wystawa. PARYŻ 1900 ZŁOTY MEDAL DOSKONAŁE WINA dalmatyńskie, chorwackie i istryjskie stołowe deserowe i kuracyjne poleca ręcząc za ich prawdziwość i naturalność SKŁAD WIN 5881 „Bracia Didolió” Lwów, ulica Czarnieckiego 1. 3. OTWARCIE 1-go LISTOPADA 1900. Kupuje i sprzedaje jedyny w Galicyi chrześcijański Zakład Kipina i sprządaży, pod firmą: 5888 BAZAR PRZEMYSŁOWY Największa wypożyczalnia garderoby męskiej, damskiej, kostiumów wszelkiego rodzaju, uniformów dla Pp. urzędników.

Fuż wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO” OPRAWNY W PŁÓTNO Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcji i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i Inny dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (zu sztoków).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Berlin, dnia 2 listopada, Warszawa, dnia 2 listopada, Petersburg, dnia 2 listopada.